

O INNOWACJACH TECHNICZNYCH – REFLEKSYJNIE

PIW „IMPULS” rozpoczęło działalność gospodarczą 15 marca 1990 roku zostało zarejestrowane jako działalność gospodarcza osoby fizycznej. Inspiracją do podjęcia działalności gospodarczej była ustawa z dnia 16 lipca 1987 roku „o jednostkach innowacyjno-wdrożeniowych”. Atrakcyjne wydawały się zachęty w postaci ulg podatkowych jak również zwolnień podatkowych. Jednakże ustawa preferowała jednostki gospodarki społecznej, firmy prywatne były potraktowane marginalnie. Należy przyznać, że w/w ustawa przyczyniła się do pewnego ożywienia na polu rozwoju i wdrożenia postępu technicznego w gospodarce narodowej. Ustawa została uchylona 20 grudnia 1990r, co związane było ze zmianami ustrojowymi w kraju i koniecznością przystosowania przepisów prawa do warunków gospodarki wolnorynkowej. Pomimo tak nieprzewidzianych zmian firma nasza nadal prowadziła działalność innowacyjną na niwie chemii sanitarnej oraz gospodarczej. **Własne laboratoria badawczo-wdrożeniowe były finansowane z bieżących wpływów wynikających z produkcji i sprzedaży preparatów myjących i dezynfekujących.** Wyroby charakteryzowały się nowoczesnością, wysoką skutecznością działania. Ich receptury były ustawicznie poprawiane i udoskonalane. Można powiedzieć, że firma dzięki komercjalizacji własnych wyników badań osiągnęła dobry poziom rozwoju ekonomicznego.

Patrząc w przeszłość mogę śmiało powiedzieć, że krajowa firma produkcyjna, która potrafiła się utrzymać na rynku więcej niż 10 lat musiała być z natury rzeczywiście innowacyjna.

Okres 23 letniej działalności gospodarczej przekonał mnie o słabości sektora nauki i jego oferty. W pełni podzielam pogląd prof. Leszka Balcerowicza, który powiedział w 1998 r., że woli, aby polskie inwestycje trafiały w beton niż do nauki. **Wie, co mówi, gdyż sam jest pracownikiem naukowym.**

Uważam, że dopóki publikacja będzie wyżej oceniana - w dorobku naukowca - od wdrożenia pomysłu do produkcji, dopóty nie odnotujemy znaczącego postępu na polu innowacji technicznych.

Z pełnym przekonaniem twierdzę, że lepszym rozwiązaniem jest zakup nowoczesnych technologii i ich modernizacja niż ponoszenie wysokich nakładów na nieudolne i opieszale powadzone prace badawczo-wdrożeniowe przez polskich naukowców.

Dlatego firma nasza posiada własne laboratoria badawczo-wdrożeniowe oraz utrzymuje kontakty zagraniczne z nowoczesnymi firmami z sektora MSP. W ciągu 23 lat działalności produkcyjnej firma dorobiła się własnych technologii, receptur i know-how na produkcję około

140 wyrobów z zakresu chemii gospodarczej i sanitarnej. Ponadto firma dorobiła się pięknej bazy produkcyjnej i zaplecza badawczego. Zatrudnia około 80 osób.

Obecnie obowiązujące w Polsce przepisy podatkowe zniechęcają przedsiębiorców do inwestowania w badania. Ktoś wyliczył, że do każdej złotówki wydanej na B+R przedsiębiorca dopłaca średnio 28 groszy w postaci danin publicznych. Sfera badawczo-rozwojowa, która w zdecydowanej większości składa się z podmiotów państwowych, jest niedostosowana do wymagań współczesnego wolnego rynku.

Władza publiczna ma dwie grupy instrumentów wpływających na wielkość nakładów na B+R:

- granty (dotacje na wspieranie innowacyjności)
- instrumenty podatkowe

System grantów koncentruje się na priorytetach określonych często arbitralnie przez władze publiczne lub wręcz pojedynczych urzędników. Natomiast instrumenty podatkowe pozwalają przedsiębiorcom ocenić, jakie działania innowacyjne dają największe szanse na odniesienie sukcesu gospodarczego.

Proponuję:

Stworzenie możliwości finansowania zakupu maszyn i urządzeń dla potrzeb działalności innowacyjnej z kwoty „VAT do zapłaty” wynikającej z miesięcznego rozliczenia podatku VAT. Polegałoby to na tym, że wydatki na zakup nowych maszyn i urządzeń byłyby obliczane od comiesięcznych kwot „VAT do zapłaty” w wysokości 70% przy spełnieniu odpowiednich kryteriów (np. zakupiona maszyna lub urządzenie pozwala zorganizować nowe miejsca pracy). Do tej pory mówiliśmy o sferze B+R i przygotowaniach do uruchomienia produkcji, proponowane zachęty podatkowe dotyczyły tylko tych dwóch etapów tzn. „od pomysłu do prototypu innowacyjnego urządzenia”.

Należy się liczyć z dużymi nakładami finansowymi na:

- koszty związane bezpośrednio z uruchomieniem produkcji seryjnej
- koszty okołosprzedawcze tzn. koszty marketingu i reklamy
- koszty związane bezpośrednio z samą sprzedażą

Konieczność poniesienia tych wysokich wydatków związanych z uruchomieniem innowacyjnej produkcji jest częstokroć główną przyczyną zachwiania płynności finansowej. W tym też należy dopatrywać się przyczyny niepowodzeń projektów celowych.

W chwili obecnej władza publiczna dofinansowuje głównie etap B+R częściowo etap powstawania prototypu.

Natomiast najbardziej kosztowne etapy przygotowania produkcji, jej uruchomienia oraz działalności handlowej pozostają po stronie przedsiębiorców. Mając na względzie

konieczność ponoszenia w/w kosztów pozwolę sobie zaproponować stworzenie odpowiednich funduszy pożyczkowych (niekredytowych) posiadających możliwość umorzeń pewnej części pożyczki, po uprzednio spłaconej jej części w określonym terminie. **Z zastrzeżeniem, że umorzona kwota nie będzie traktowana jako przychód firmy i nie będzie podlegać opodatkowaniu.** Takie rozwiązanie przyniosło świetne efekty w krajach arabskich takich jak: Maroko, Arabia Saudyjska. **Mankamentem było brak dofinansowania sfery B+R**

W ustawach o podatku dochodowym od osób prawnych i fizycznych stworzyć zachętę podatkową polegającą na udzieleniu zwolnienia od podatku dochodowego przez okres 24 miesięcy licząc od daty wystawienia pierwszej faktury sprzedaży wyrobu innowacyjnego.

Ponadto samorządy terytorialne mogłyby zwalniać firmę innowacyjną od takich podatków jak:

- **podatek od nieruchomości**
- **podatek od środków transportowych**
- **opłata z tytułu korzystania ze środowiska**

Kolejnymi sprawami, jakie należy niezwłocznie załatwić to jest usprawnienie trybów rozpatrywania wniosków o wydanie koniecznych pozwoleń, atestów, certyfikatów itp. Przykładem konieczności szybkiej poprawy jest tryb rozpatrywania wniosków o wydanie pozwolenia na obrót produktem biobójczym przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

1. Zbyt długie terminy rozpatrywania wniosków i oceny dokumentów dołączonych do tych wniosków np. dla wniosków złożonych **w styczniu** Urząd przesyła pismo o uzupełnienie dokumentacji **w grudniu**. W pismach tych wzywa wnioskodawcę o przysłanie protokołów z badań, które mają być przeprowadzone według norm opublikowanych już po terminie złożenia wniosku. Na dzień składania wniosku dokumentacja z badań była kompletna.
2. Ocena dokumentów dołączonych do wniosku nie jest prowadzona kompleksowo. Po 5-6 miesiącach wnioskodawca otrzymuje pismo z uwagami dotyczącymi np. treści oznakowania opakowania, a po następnych paru miesiącach pismo dotyczące sprawozdania z badań.
3. Ocena prawidłowości dokumentacji nie zawsze jest obiektywna i uzależniona jest od pracownika, który dokonuje takiej oceny. Dokument zaakceptowany i sporządzony zgodnie z uwagami pracownika Urzędu, kwestionowany jest przez innego pracownika przejmującego dokumentację, co przy częstych zmianach kadrowych powoduje, że ten sam dokument poprawiany jest kilkakrotnie i jednocześnie znacznie wydłuża termin otrzymania pozwolenia na obrót produktem biobójczym. Zgodnie z Ustawą o produktach biobójczych

pozwolenie na obrót wydawane jest w terminie 12 miesięcy od dnia złożenia kompletnego wniosku / jest to również zbyt długi termin /..

- 4. Obecnie procedura uzyskania pozwolenia na obrót innowacyjnym produktem biobójczym często trwa 2 lata i dłużej. Przez ten okres przedsiębiorca nie może wprowadzić takiego produktu na rynek, a duże nakłady finansowe poniesione na opracowanie receptury i wykonanie badań nie przynoszą zakładanego wzrostu sprzedaży i zysku.**

Innowacje techniczne są opracowywane i wdrażane przez odpowiednio przygotowanych (wykształconych, posiadających zdolności i pasję oraz motywację) ludzi posiadających dostęp do niezbędnych środków finansowych.

Innymi słowy proces opracowywania i wdrażania innowacji technicznych potrzebuje:

- odpowiednio przygotowanych kadr
- odpowiednich nakładów finansowych

Innowacje techniczne = kadry + pieniądze

Moje propozycje w odniesieniu do powyższego są następujące:

ZABEZPIECZENIE KADR

Pełna politechnizacja i proinnowacyjna edukacja społeczeństwa. Politechnizacja od przedszkola po wyższe uczelnie.

Pewne analogie mogą być wzięte z proekologicznej edukacji dzieci i młodzieży.

1. Edukacja dzieci.

Program edukacji proinnowacyjnej powinien zawierać elementy politechnizacyjne. Powinno to się objawiać produkcją zabawek politechnicznych i odpowiednich gier oraz zabaw komputerowych. Powinny one wyzwalać w dzieciach kreatywność i zamiłowanie do działań politechnicznych. Powinny również rozbudzać zainteresowanie nauką i techniką.

2. Edukacja proinnowacyjna w szkołach podstawowych oraz średnich

Sukces zapewni odpowiedni dobór, przygotowanie zawodowe oraz odpowiednią motywację finansową nauczycieli przedmiotów ścisłych, informatyki oraz języków obcych. **Szkoły podstawowe i średnie powinny mieć odpowiednio wyposażone gabinety do nauczania takich przedmiotów jak np:**

- **fizyka**
- **chemia**
- **biologia**
- **informatyka**

- **języki obce**

Ponadto w ramach zajęć praktycznych powinno się zorganizować pracownie modelarskie, fotograficzne itp. Powinno się wspierać i propagować zajęcia pozalekcyjne w w/w pracowniach jak również w kółkach zainteresowań. Należy przewidzieć odpowiedni system stypendialny wspomagający i promujący dzieci szczególnie uzdolnione oraz rozbudować system olimpiad przedmiotowych. Laureaci, jak również ich nauczyciele, powinni być odpowiednio premiowani. Np. nauczyciel, wychowawca olimpijczyka powinien otrzymywać dożywotnio dodatek do pensji i emerytury np. w wysokości 300-500 zł. **Powinno się dążyć do zwiększenia statusu społecznego inżyniera i naukowca.** Osiągnięcia wybitnych inżynierów, czy też naukowców powinny być odpowiednio nagłaśniane a ich sylwetki zawodowe powinny być przybliżane młodzieży. Inżynier czy też naukowiec z odpowiednim dorobkiem zawodowym powinien stanowić wzór dla młodzieży. Takie inicjatywy przyczynią się do większej popularności zawodu inżyniera i zwiększą zainteresowanie młodzieży studiowaniem na uczelniach technicznych.

3. Organizacja szkolnictwa wyższego

Studia techniczne powinny być najbardziej pożądanymi przez młodzież.

Kadra dydaktyczna i naukowa powinna być odpowiednio selekcyjowana i powinna posiadać doświadczenie przemysłowe.

Na kierunkach technicznych nadać odpowiednio wysoką rangę "projektom przejściowym" tzn. projektom technicznym stanowiącym zamknięcie poszczególnych lat studiów. Projekty takie mogą być również zlecane przez podmioty gospodarcze. W celu zbliżenia nauki do praktyki należy:

- **ograniczyć wielkości dotacji państwowych. Doprowadzić do tego, żeby co najmniej w 50% nauki techniczne były finansowane przez przemysł.**
- **nadać większe znaczenia pracom wdrożeniowym. Bardziej liczącym się w ocenie naukowca powinna być liczba wdrożeń a nie liczba publikacji.**

Opracował: mgr inż. W. Fediuk
PIW „IMPULS”